

Sygn. akt: I C 694/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska
Protokolant:	Mirosław Noga

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2016 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa W. H.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda W. H. kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.02.2015 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 645,30 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

IV. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 2.000,00 zł, zaś od pozwanego kwotę 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej.

V. Znieść wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami.

SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska

UZASADNIENIE

Powód **W. H. (wcześniej W. Z., zmiana nazwiska -k. 49)** domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że w dniu 26.03.2005 r. w miejscowości W., doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez T. W., kierującego pojazdem osobowym marki B. o nr rej. (...), będącego w stanie nietrzeźwości i nie posiadającego uprawnień do kierowania pojazdami. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł pasażer pojazdu – syn powoda O. Z.. Jak wskazał pełnomocnik powoda, za ten czyn sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku, II Wydział Karny, z dnia 30 stycznia 2006 r.,

wydanym w sprawie II K 217/05. Zaznaczył, że sprawca wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Dalej podniósł, że powód bardzo mocno przeżył śmierć syna. Zaznaczył, że wywołało to u powoda ogromne poczucie pustki i cierpienia i do chwili obecnej nie może pogodzić się z tragedią, jaka go spotkała.

Wskazał również, że pozwany, który przed wytoczeniem powództwa, pismem z dnia 9 stycznia 2015 r., został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł – decyzją z dnia 17 lutego 2015 r. odmówił uznania zgłoszonego roszczenia.

Pozwany (...) **S.A. V. (...) w W.** zakwestionował swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak i wysokości. Wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazuje, że roszczenia zgłoszone przez powoda są niezasadne z uwagi na brak wykazania i udokumentowania przez stronę powodową okoliczności, na których oparto istotę powództwa. Wskazał, że orzekając o zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności zdarzenia, w szczególności rozmiar związanych z nimi cierpien fizycznych i psychicznych. W odpowiedzi na pozew pozwany podał, że trudno odnaleźć związek między przeżyciami powoda, związanymi ze śmiercią syna a pogorszeniem jego sytuacji życiowej.

Pozwany wskazał na ograniczone relacje powoda z synem, które sprowadzały się do kilku wizyt w roku. Zaznaczył przy tym, że powód niełożył na utrzymanie syna i nie utrzymywał z nim częstego kontaktu. Ponadto odczuwana przez powoda krzywda nie przybiera postaci medycznie stwierdzonej choroby, np. depresji. Dodatkowo podniósł, że ból i cierpienie powoda to niewystarczająca przesłanka zadośćuczynienia i należy wykazać konkretne okoliczności charakteryzujące związaną z dochodzonym roszczeniem krzywdę.

Pozwany wskazał nadto na nie mniejsze niż 50% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, co jest w przedmiotowej sprawie istotną dla wymiaru odpowiedzialności pozwanego kwestią.

Pozwany zaprzeczył też okolicznościom wykazywanym w postępowaniu na podstawie dokumentów prywatnych, przedstawionych przez powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26.03.2005 r. w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego pojazdu osobowego marki B. o nr rej. (...), prowadzonego przez T. W., który nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, będąc w stanie nietrzeźwości na prostym odcinku drogi nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania. Na skutek nie zachowania bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, prowadzonym przez siebie samochodem najechał na tył wyprzedzanego pojazdu, po czym tracąc panowanie nad pojazdem zjechał na lewe pobocze, uderzając w drzewo znajdujące się po lewej stronie drogi. W wyniku wypadku pasażer samochodu O. Z. doznał obrażeń ciała, w wyniku których zmarł.

(okoliczności bezsporne)

W chwili wypadku T. W. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Pierwsze badanie krwi na zawartość alkoholu po zatrzymaniu sprawcy przez policję wykazało 1,1 promila alkoholu we krwi, kolejne badanie wykazało 0,8 promila. W wydychanym powietrzu przy użyciu alkometru wykryto odpowiednio 0,41 i 0,43 mg/l alkoholu.

(dowód: opinia – k. 110 i 115, protokół pobrania krwi – k. 31 i 113)

Aktem oskarżenia z dnia 26 czerwca 2005 r. Prokuratura Rejonowa w Giżycku oskarżyła T. W. o to, że w dniu 26 marca 2005 r. w W., będąc w stanie nietrzeźwości i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, kierując samochodem marki B. o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania oraz nie zachował

bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, w wyniku czego najechał na tył wyprzedzanego pojazdu, po czym tracąc panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem, zjechał na lewe pobocze, uderzając w drzewo znajdujące się po lewej stronie drogi, w następstwie czego pasażer samochodu marki B.- O. Z. doznał obrażeń ciała, na skutek których poniósł śmierć, przy czym sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia- tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i art. 178a § 1 kk.

(dowód: akt oskarżenia – k. 169- 172, odpis skrócony aktu zgonu – k. 76)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 30 stycznia 2006 r., II K 217/05 T. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności.

(wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku, II Wydział Karny z dnia 30.01.2006 r.- k. 241)

Jak wynika z zeznań świadka, w czasie podróży poszkodowany pasażer O. Z. posiadał zapięte pasy bezpieczeństwa.

(dowód: przesłuchanie świadka- k.14)

W dacie wypadku T. W. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Powód pismem z dnia 9.01.2015 r. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 17.02.2015 r. pozwany odmówił uznania roszczenia powoda.

(okoliczności bezsporne)

O. Z. był synem W. H..

(dowód: kserokopia odpisu aktu zgonu– k. 76)

Według twierdzeń powoda, miał on bliskie relacje z synem. Syn był zawodowym żołnierzem, podczas urlopów mieszkał z rodzicami w domu. Powód wskazał, że bardzo przeżył jego śmierć. Opisał, że spędzał ze zmarłym synem dużo czasu, wspólnie chodzili na spacer, łowili ryby, bardzo dużo rozmawiali. Syn był dla niego powodem do dumy. Cieszył się, że syn realizuje swoje marzenia i ambicje. Zmarły wspierał rodziców finansowo, pomagał w utrzymaniu domu. Śmierć O. Z. negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powoda. Do chwili obecnej nie potrafi pogodzić się z tym, że syn zmarł w tak młodym wieku, pozostawiając najbliższych. Szczególnie ciężko znosi jego brak w czasie Świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy oraz uroczystości rodzinnych, kiedy cała rodzina chce być razem. Jak wskazuje, po śmierci syna jego życie przestało się układać. Na skutek tego traumatycznego wydarzenia rozstał się z żoną, popadł w alkoholizm i stracił dom. Stale wspomina syna i odczuwa pustkę, jaką pozostawił po sobie jego ukochany syn. Powód jest osobą bezrobotną, mieszka u rodziców, ponieważ jak twierdzi, żona wyrzuciła go z domu. Po śmierci syna rozwiódł się z żoną.

(pozew- k. 2-5, informacje uzyskane podczas wywiadu biegłej z powodem- k. 73-74)

Z zeznań świadków złożonych w toku postępowania wynikają okoliczności, które poddają w wątpliwość opisaną przez powoda zażyłość z synem. Zgodnie z nimi powód nie uczestniczył w wychowaniu dzieci, głównie z uwagi na wielokrotny pobyt w zakładzie karnym i nie był z nimi emocjonalnie związany. Nadto zmarły O. Z. nie był związany z ojcem, nie spędzał z nim czasu, gdyż jak zeznano powoda często nie było w domu.

(dowód: zeznania świadków- k. 52-53)

Osobowość W. H. cechuje nie zrównoważona skrajność emocjonalna. W toku przeprowadzonej diagnozy psychologicznej przedstawił się jako osoba pełna niepokoju, napięta i roztrzęsiona. Łatwo popada w poczucie winy, smutku i beznadziejności. Dogłębna analiza opinii przeprowadzonej przez biegłą z zakresu psychologii doprowadziła

do wniosku, że śmierć O. Z. nie wywołała u powoda trwałych zaburzeń psychicznych. Śmierć syna wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne o charakterze żałoby. Strata syna była dla niego doświadczeniem traumatycznym, które wywołało zmianę stanu psychicznego w postaci reakcji szoku, niedowierzania, następnie żalu, poczucia winy, przygnębienia, niepokoju i dezorganizacją funkcjonowania. Jak wskazano w opinii na żadnym etapie żałoby powód nie korzystał z własnej inicjatywy z pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej, oprócz detoksykacji na Oddziale w W., przy czym brak na potwierdzenie tego faktu jakiegokolwiek dokumentacji.

Śmierć syna uaktywniła w powodzie patologiczne sposoby radzenia sobie z traumatycznym doświadczeniem w formie spożywania dużej ilości alkoholu. Z zeznań świadków w toku niniejszego postępowania wynika, że powód już przed śmiercią syna był osobą uzależnioną od alkoholu i przechodził terapię uzależnień, co oznacza, że to nie śmierć syna spowodowała uzależnienie.

W chwili obecnej stan powoda został oceniony jako stabilny. Powód nie wykazuje objawów czy stanów psychicznych, które uniemożliwiają mu dalszą, prawidłową egzystencję. Na kształt obecnej sytuacji powoda wpływa nie tylko śmierć syna, ale też historia jego życia, m.in. długoletni pobyt w zakładach karnych, niewłaściwe relacje rodzinne czy cechy jego osobowości.

(opinia sądowo-psychiatryczna- k. 70-78)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powoda zasługują na częściowe uwzględnienie.

Z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym jest obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. śmierć. W myśl art. 35 tej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie został ustalony w głównej mierze na podstawie przedstawionych dokumentów, dopuszczonych przez Sąd w niniejszym postępowaniu. Niepoślednią rolę odegrały również okoliczności, które pozostawały poza sporem między stronami.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku, w którym poniósł śmierć syn powoda, wynika z art. 436 § 1 k.c. Ubezpieczyciel zakwestionował jednak swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak i wysokości. Wprawdzie obowiązek wykazania odpowiedzialności po stronie pozwanej w zakresie zasadności i wysokości szkody ciąży na powodzie, niemniej jednak strona pozwana w żaden sposób nie odniosła się do wskazanych w pozwie akt szkodowych o nr (...). Nadto Sąd w kontekście odpowiedzialności sprawcy wziął pod uwagę przepis art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (por. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928).

Poza sporem jest, iż wypadek miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem przywrócenia instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej poprzez znowelizowanie kodeksu cywilnego i wprowadzenie do niego art. 446 § 4 k.c. Przedmiotową kwestią zajmował się już wielokrotnie Sąd Najwyższy i w chwili obecnej w orzecznictwie panuje ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im

zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeśli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 03 sierpnia 2008 r. W niniejszej sprawie Sąd podziela takie rozumienie przepisów i aprobuje stanowisko orzecznictwa w tym zakresie. Podkreślić należy dodatkowo, iż ubezpieczyciel w ramach zawartej umowy ubezpieczenia przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Wynika to wprost z istoty ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych zmarłej osoby, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Mając na uwadze powyższy wywód, stwierdzić należy, iż na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 j. t. ze zmian.), powództwo powoda, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Analizując kwestie związane z wysokością zadośćuczynienia pieniężnego należnego powodowi za śmierć syna, nadmienić należy, iż nie jest możliwe ani w postępowaniu sądowym, ani w jakimkolwiek innym, dokonanie oceny życia ludzkiego, tak nie jest również możliwe pełne i precyzyjne określenie skutków straty osoby najbliższej. Tragedia, jaka spotkała powoda, nie podlega żadnemu wartościowaniu. Rolą zaś Sądu w sprawie takiej, jak przedmiotowa, jest tylko i wyłącznie dokonanie analizy, czy zgłoszone żądanie ma podstawę prawną i czy wysokość żadanego odszkodowania koresponduje z doznaną krzywdą – szkodą w postaci niematerialnej. W niniejszej sprawie szkoda w niemajątkowej postaci – czyli krzywda polega na wszelkich negatywnych przeżyciach w życiu powoda, jakie zostały spowodowane przez w/w wypadek – vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.7.2004 r. sygn. II CK 479/03 (publ. LEX nr 585760), w którym stwierdzono „Wynikłe ze śmierci całej najbliższej rodziny szkody powoda mają nie tylko charakter materialny ale i niematerialny”. W analizie roszczenia powoda, Sąd wziął pod uwagę także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 13.07. 2011 r. sygn. III CZP 32/11 (publ. OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, B.S.N. 2011/7/9). Zgodnie z nim „Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”.

Nagła śmierć syna niewątpliwie wpłynęła negatywnie na społeczno-emocjonalne funkcjonowanie powoda. Z jego zeznań w toku postępowania wynika, iż ze zmarłym synem wiąże go wiele szczęśliwych wspomnień. Syn od dziecka rozwijał się prawidłowo i był dla ojca powodem do dumy. Odkąd został zawodowym żołnierzem, przebywał w domu z rodzicami jedynie podczas urlopów, w czasie których spędzał z ojcem bardzo dużo czasu. Bezsprzeczne jest również, że wskutek śmierci syna powód przeżył traumę związaną z nagłą śmiercią bliskiej osoby. Powód odczuwał pustkę i rozpacz, zaczął ponownie nadużywać alkoholu. Wciąż nie może pogodzić się z tragedią, jaka go spotkała. Z tego względu krzywda, jaką musi naprawić ubezpieczyciel, sprowadza się nie tylko do traumy po śmierci syna, lecz również do powstania uzasadnionego w niniejszej sytuacji pustki i osamotnienia. Więzy emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie. Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze wielkość doznanej przez powoda krzywdy, jej nieodwracalność oraz wiek zmarłego syna.

Na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniały jednakże okoliczności, które nie pozwalały na uwzględnienie żądania powoda w całości. Po pierwsze, jak sam przyznał powód, po śmierci syna nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, a zatem nie korzystał z pomocy fachowego terapeuty. Bez wątpienia pomoc specjalisty ułatwiłaby mu przejście przez trudny okres w jego życiu. Skoro jednakże powód zaniechał terapii lub uzyskania doraźnej pomocy, uczynił to na własne ryzyko. Nie bez znaczenia dla rozmiarów krzywdy jest również upływ czasu od tragicznej śmierci syna- na dzień orzekania w niniejszej sprawie, od feralnego zdarzenia upłynęło już 10 lat. Kluczowa w zakresie niniejszego postępowania była opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii. Sąd w niniejszej sprawie w całości podziela zarówno wnioski z niej płynące, jak i mechanizm dochodzenia do nich. Biegła wskazała, iż śmierć O. Z. nie wywołała u powoda trwałych zaburzeń psychicznych. Nadto zaznaczyła, iż występujące u powoda zaburzenia emocjonalne mieszczą się w granicach naturalnej żałoby występującej w takich przypadkach. Wskazała także, iż stan uzależnienia od alkoholu istniał u powoda już znacznie wcześniej niż od momentu tragicznej straty syna. Powód, jak wskazała biegła nie wykazuje objawów czy stanów psychicznych uniemożliwiających mu prawidłową egzystencję. Na jego obecny

sytuację psychiczną wpływa nie tylko trauma związana ze śmiercią syna, ale także wiele czynników z przeszłości, jak np. kryminalna przeszłość. Nie można zatem uznać, że sytuacja życiowa powoda zmieniła się w takim stopniu, jaki uzasadniałby przyznanie żądanej kwoty zadośćuczynienia.

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zarzutu tego nie uwzględnił. Nadto Sąd w ogóle tego zarzutu nie podziela. Ani w postępowaniu karnym, ani w postępowaniu cywilnym nie wykazano należycie okoliczności pozwalających Sądowi uznać przyczynienie się O. Z. do powstałej szkody. Brak jest wystarczających dowodów, by stwierdzić, że zmarły wiedział o tym, iż sprawca zdarzenia spożywał alkohol, po czym prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Zdawać by się mogło, że kluczowa w tej kwestii jest opinia sądowo-psychiatryczna sprawcy T. W., na okoliczność objawów mogących u niego wystąpić w dniu wypadku z uwagi na stan nietrzeźwości oraz wpływu alkoholu na jego funkcjonowanie oraz możliwości stwierdzenia faktu nietrzeźwości przez osoby trzecie. Zgodnie bowiem z nią wykazane u sprawcy stężenie alkoholu we krwi powoduje wiele negatywnych konsekwencji, głównie jest to opóźniony czas reakcji oraz zaburzenia psychomotoryczne i psychosensoryczne. Z opinii wynika też, że opisane zachowanie i wyczuwalna woń alkoholu w wydychanym powietrzu mogą sugerować osobom trzecim wysokie prawdopodobieństwo pozostawania danej osoby w stanie nietrzeźwości. Nie mniej jednak wywody biegłego w połączeniu w zeznaniach świadków zebranych w toku niniejszego postępowania oraz w postępowaniu karnym nie pozwalają na pozbawione wątpliwości stwierdzenie, że poszkodowany pasażer posiadał wiedzę na temat nietrzeźwości sprawcy, zatem nie sposób uznać, że podjął świadomą decyzję o podróży z nietrzeźwym kierowcą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż sumą pieniężną adekwatną do krzywdy doznanej przez powoda na gruncie niniejszej sprawy jest kwota 20.000 zł liczona wraz z odsetkami od daty wskazanej przez powoda, tj. 18.02.2015 r.

W pozostałym zaś zakresie Sąd powództwo oddalił.

W ocenie Sądu kwota ta w wystarczający sposób rekompensuje doznane przez powoda cierpienia. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że w przypadku śmierci osoby najbliższej zadośćuczynienie pieniężne jest jedynie pewnym surogatem, nie da się bowiem przywrócić stanu poprzedniego. Nie da się także zmierzyć bólu i cierpienia najbliższych.

O odsetkach Sąd orzekł kierując się wykładnią art. 817 k.c. Zobowiązanie w zakresie odsetek ma charakter bezterminowy, obowiązek jego uiszczenia powstaje z chwilą wezwania do zapłaty i od tej daty powstaje stan opóźnienia (tak S.N. w wyrokach: z dnia 28 czerwca 2005r., I CKN 7/05, LEX nr 153254; z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek od daty wskazanej w pozwie uzasadnione jest tym, że pozwany decyzją z dnia 17.02.2015 r. odmówił całkowitego uznania roszczenia powoda. Nadto strona pozwana w żaden sposób nie odniosła się do wysokości odsetek ani do akt szkodowych, z których wynikałoby kiedy żądanie wypłaty kwot określonych niniejszym pozwem zostało złożone u strony pozwanej. Zwłaszcza, że powód wniósł o przedstawienie akt szkody. Dlatego Sąd, będąc związany żądaniem pozwu, zasądził odsetki od kwot, w zakresie uwzględnionego powództwa, od tej daty.

Orzekając o kosztach procesu, jak w punktach 3. - 5. wyroku Sąd miał na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania - art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę jedynie w części, a powództwo było konieczne, bowiem w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel w ogóle nie wypłacił należnego odszkodowania. Koszty postępowania winny być stosunkowo rozdzielone. Zatem na rzecz strony pozwanej należało zasądzić kwotę 645,30 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, na co składa się m.in. koszt sporządzenia opinii biegłego w niniejszej sprawie. Uwzględniając wynik postępowania i dyspozycję przywołanego art. 100 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie 3. wyroku.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (t.j. z dnia 27 kwietnia 2010 r.; Dz.U. Nr 90, poz. 594). Sąd nakazał pobrać od pozwanego w sprawie z powództwa W. H. kwotę 1.000,00 zł, a od powoda kwotę 2.000,00 zł, tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia

której powód był zwolniony, stosunkowo do wysokości uwzględnionego roszczenia. O powyższym orzeczono, jak w punkcie 4. wyroku.

Sąd orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego między stronami, o czym w punkcie 5. wyroku.